

# GŁOS CHŁOPIŃSKI

ROK IV ŁÓDŹ, PIĄTEK 10 GRUDNIA 1948 ROKU Nr 337 (1232)

## TECHNICZY POLSCY

### w jednym szeregu z armią robotników pomogą wygrać walkę o Socjalizm w naszym kraju

WARSZAWA PAP. — Spontanicznie rozwijający się ruch współzawodnictwa w Polsce objął już wszystkich robotników fabryk i zakładów przemysłowych. Poważną rolę w dalszym rozwoju tego ruchu ma inteligencja techniczna, t. j. inżynierowie i technicy. W związku z tym redaktor gospodarczy PAP przeprowadził wywiad z wiceministrem Bolesławem Rumuńskim, prezesem Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT), która skupia wszystkie stowarzyszenia inżynierów i techników w Polsce.

— Wejście sekretarza generalnego NOT do Centralnego Komitetu Współzawodnictwa — mówi wicemin. Rumuński — a przedstawiciele stowarzyszeń technicznych do Komitetów Głównych nie ma charakteru tylko solidarnościowego. Komitety są po to, aby pracować i rozwijać planową akcję.

Wzięliśmy na siebie wielką odpowiedzialność, która rozciąga się na ogół inżynierów, pracujących w fabrykach. Rozumiemy, że udział we współzawodnictwie musi być bardziej szczegółowo skonkretyzowany i podbudowany szeroką działalnością naukowo-techniczną w stowarzyszeniach.

W szczególności będziemy: Ujednolicać działalność i zadania inżynierów w komitetach współzawodnictwa.

— Wzmacniać działalność wydawniczą i ukazywać fachową prasę techniczną na odcinku współzawodnictwa.

— Rozpracowywać razem ze związkami zawodowymi wspólny program w sprawie wyłączenia robotniczej i przodownictwa pracy.

— Nowy program współzawodnictwa przejawiać się będzie we wzmożonym kontakcie i współpracy inżynierów z robotnikami, zarówno poprzez komitety współzawodnictwa, jak i w związkach zawodowych. Inżynierowie będą musieli więcej niż dotychczas dzielić się swą wiedzą i doświadczeniem z ogółem robotników w fabrykach i zakładach. Będą wnosili do komitetów współzawodnictwa więcej wynalazczości i racjonalizatorstwa. Będą szerzyć i pogłębiać wśród szerokiej masy robotniczej podstawy nauki i wiedzy technicznej i co najważniejsze — uogólniać i rozpracowywać bogate doświadczenia przodowników pracy dla stworzenia właściwych norm, które pozwolą na dalsze podniesienie wydajności pracy i produkcji.

Dewizą komitetów współzawodnictwa powinno być hasło: „taka organizacja pracy w zakładach, aby najmniejszym nakładem pracy osiągnąć jak największe efekty”. Wszystko, co zmniejsza wysiłek ludzki, powinno stać się własnością współzawodnictwa.

Działalność nasza na odcinku szerzenia wiedzy technicznej jest szeroka i wielostronna. Szczególnie w ostatnich miesiącach na-

stąpiło ożywienie prac NOT-u. Uaktywniona została działalność wydawnicza, przeprowadza się planową organizację odczytów i kursów technicznych. W ciągu października i listopada br. odbyło się przeszło 100 odczytów i referatów z różnych dziedzin techniki, wygłoszonych przez najwybitniejszych specjalistów nie tylko z kraju, ale i zza granicy — Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Francji.

W Warszawie otwarto t. zw. Politechnice Wieczorową z inicjatywy Stowarzyszenia Mechaników Polskich. Na pierwszej tego rodzaju Politechnice w Polsce, której zadaniem

jest przerobienie w ciągu 4 lat trzyletniego kursu politechnicznego, kształcą się już około 300 słuchaczy, przeważnie ludzi pracujących zawodowo. W projekcie jest zorganizowanie podobnych kursów na Śląsku.

Technicy polscy rozumieją coraz lepiej, że być nosicielami postępu technicznego, to nie znaczy tylko rozumieć konstrukcję nowoczesnych maszyn i znać prawa technologii. Trzeba znać i rozumieć mechanizm państwa ludowego i nowe prawa działania mas, trzeba maszerować nogą w nogę z klasą robotniczą i organizować współzawodnictwo — potężną dźwignię postępu technicznego i socjalizmu.

## Wyjazd Marszałka Żymierskiego do Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP.). Dnia 8 grudnia br. o godz. 14.30 opuścił Warszawę, udając się z wizytą do Czechosłowacji Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski w towarzystwie szefa Głównego Zarządu

Pol. Wych. gen. bryg. Wąrowskiego i wyższych oficerów Ministerstwa Obrony Narodowej.

Marszałka Żymierskiego zęgnali na Dworcu Głównym: I wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski, sekretarz gen. Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Wierbłowski, dyrektor Protokołu Dyplomatycznego Gubrynowicz.

Obecny był również ambasador Czechosłowacji w Warszawie — Piszek.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego — Marszałek Żymierski przeszedł przed frontem ustawionej na peronie kompanii honorowej, po czym zajął miejsce w wagonie.

W podróży Marszałka Żymierskiego towarzyszy attaché wojskowy przy ambasadzie Czechosłowacji płk Bedrich.

Marszałek Żymierski będzie gościem ministra Obrony Narodowej Czechosłowacji gen. Svobody.

## Hiszpański ruch oporu odnosi nowe sukcesy

PARYŻ (PAP.). W Hiszpanii wzrasta ruch oporu przeciw reżimowi Franco. W rejonie Owidio grupa partyzantów dokonała napadu na oddział policji faszystowskiej. W innej miejscowości tegoż rejonu partyzanci rozbroili grupę falangistów. Niedaleko Kordoby republikanie wyparli ze wsi oddział milicji frankistowskiej. Wzmocnienie się ruchu partyzanckiego sygnalizuje się również w prowincji Galicja i innych.

## Delegacja rządu Czechosłowacji w Moskwie

### Premier Zapotocky o wzrastającym znaczeniu sojuszu państw demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim

MOSKWA (PAP.). Dnia 7 grudnia przybyli do Moskwy: premier rządu czechosłowackiego Zapotocky, minister spraw zagranicznych Clementis, minister finansów Dolansky, minister przemysłu Kliment oraz towarzyszące im osoby.

Na dworcu Białoruskim zostali oni powitani przez wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZSRR Mołotowa, wiceministra spraw zagranicznych Zorina, Marszałka Związku Radzieckiego Koniewa, wiceministra handlu zagranicznego ZSRR Menszikowa, wi-

ceprzewodniczącego moskiewskiej Rady miejskiej Abramowa, komendanta Moskwy gen. Siniłowa, kierownika IV europejskiego wydziału ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR Aleksandrowa i innych.

Na dworcu byli również obecni członkowie ambasady czechosłowackiej oraz przedstawiciele szeregu ambasad i misji, akredytowanych w Moskwie.

Wraz z delegacją rządu czechosłowackiego przybył do Moskwy ambasador ZSRR w Czechosłowacji — Silin.

## Chińska armia ludowa zdobyła Kianyen

### ostatni punkt oporu wojsk Czang-Kai-Szeka na drodze do Nankinu

NOWY JORK PAP. Według ostatnich wiadomości, armia ludowa odniosła duży sukces, zdobywając miasto Kianyen, położone 70 mil na północny-wschód od Nankinu.

Miasto to było głównym punktem oporu wojsk kuomintangowskich na drodze do stołecznego Pekinu.

Chińska armia ludowa przygotowuje się do sforsowania Jang-Tse-Kiangu, które jest ostatnie duże przeszkodzenie.

Wycofujące się resztki garnizonu ze Szu-tyń w ostatnim starciu z wojskami ludowymi w trójkątnej bitwie między Tangszan — Nisaoszi — Tungziang. W ręce wojsk ludowych wpadło wiele sprzętu wojkowego.

Według doniesienia Reitera garnizon miasta Kianyen został całkowicie zniszczony przez chińską armię wzwolającą.

Na froncie północnym chińskie wojska ludowe, rozwijając ofensywę w kierunku Pekinu wyparły wojska nacjonalistyczne w kierunku miasta Thonsin, położonego 38 mil na południe od Pekinu. Thonsin jest ostrzeliwany przez artylerię wojsk ludowych.

Silne walki rozgorzały wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Pekin.

NOWY JORK PAP. — Departament stanu USA podał do wiadomości, iż ze 125 milionów dolarów, które Kongres udzielił w ub. roku Chinom, Czang-Kai-Szek wydał już ponad 117 milionów dolarów. Pomoc ta została wykorzystana na zakup broni.

## Rozszerzenie reżimu w Jerozolimie

LONDYN (PAP.). Z Haify donosi agencja Reutersa, że zawieszenie broni zawarte między Arabami i Żydami w Jerozolimie zostało rozszerzone na północ, a mianowicie na obszar Latrun.

## Hitlerowskie ustawy obowiązują we Francji

PARYŻ (PAP.). Decyzją ministra spraw wewnętrznych Mocha rozwiązano Komitet Pomocy i Obrony Emigrantów we Francji. W skład komitetu wchodził przedstawiciel powstałych z Ruchu Oporu organizacji emigrantów różnych narodowości. Rozwiązanie komitetu nastąpiło na podstawie ustawy byłego rządu w Vichy.

## Gangsterzy — płatni przez bankierów mordują brazylijskich działaczy związkowych

NOWY JORK (PAP.). Komunikat Konfederacji Pracy Ameryki Południowej podaje o wzmożeniu się terrorku antyrobotniczego w Brazylii. W odpowiedzi na prześladowania robotników, żądających podwyżki płac, robotnicy brazylijscy ogłosili protest przeciwko akcji policji, mordującej wspólnie z gang-

sterami przedstawicieli związków zawodowych.

Robotnicy ostro potępili zabójstwa przewodniczącego związku górników Williama Dias Gomez oraz drugiego działacza związku Cornello Calvalio, którzy zostali zamordowani przez gangsterów, finansowanych przez angielskie towarzystwa przemysłowe.

## Artykuł sekretarza generalnego KC PPR w „Prawdzie”

MOSKWA PAP. — Środowa „Prawda” poświęciła w obszernym streszczeniu artykuł sekretarza generalnego K. C. PPR, tow. Bolesława Bieruta, opublikowany w 12 numerze „Nowych Drog”.

„W swoim wielkim artykule p. t. „Zjednoczenie — nowy etap walki o lepszą przyszłość” — pisze „Prawda” — sekretarz generalny KC PPR Bolesław Bierut podsumowuje wyniki długotrwałej walki o zjednoczenie klasy robotniczej w Polsce, o utworzenie jednolitej partii robotniczej, która uzbrojona w teorię marksizmu — leninizmu poprowadzi masę robotniczą Polski do walki o stworzenie bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego”.

Na zakończenie „Prawda” wskazuje, iż Bierut wzywa do pogłębienia ducha internacjonalizmu w szeregach zjednoczonej partii, do uświadomienia sobie przez członków partii wielkiej przodującej roli Związku Radzieckiego w walce międzynarodowej klasy robotniczej przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym, w walce o postęp na całym świecie i realizację idei marksizmu — leninizmu. Dziennik cytuje słowa Bolesława Bieruta, że to właśnie jest pierwszym i głównym zadaniem politycznym zjednoczonej partii na nowym etapie jej rozwoju.

## 60-lecie urodzin Prezydenta Węgier



Budapeszt (PAP.). Biuro Polityczne Węgierskiej Partii Pracujących wystosowało gratulacje do Prezydenta Republiki i przewodniczącego Partii Szakasitsa z okazji 60-tej rocznicy jego urodzin. Biuro Polityczne podkreśla za usługi prezydenta Szakasitsa, który od lat przeszło 40 walczył o wyzwolenie mas pracujących.

Po odegraniu hymnów narodowych obu państw, wystąpił przed mikrofonem premier Czechosłowacji Zapotocky, który wyraził radość, iż dane mu jest powitać mieszkańców bohaterkiej Moskwy oraz całego Związku Radzieckiego. Premier Zapotocky przypomniał, że wkrótce oba państwa obchodzą piątą rocznicę podpisania umowy o przyjaźni i współpracy.

Umowa ta — podkreślił — jeszcze bardziej pogłębiła przyjaźń narodu czechosłowackiego z narodem radzieckim i stała się punktem zwrotnym w historii Republiki Czechosłowacji. Czechosłowacja zyskała swoją wolność walecznym zwycięstwem bohaterkiej Armii Radzieckiej, która wyгнаła okupantów hitlerowskich z Czechosłowacji. Umożliwiło to narodowi czechosłowackiemu rozpoczęcie budowy nowej demokratycznej Republiki Ludowej.

Zapotocky podkreślił, że w lutym 1948 r. pod kierownictwem partii komunistycznej oraz prezydenta Gottwalda masy pracujące Czechosłowacji pokrzyżowały plany rodzimej i zagranicznej reakcji. Masy te wzmocniły władzę ludu, a tym samym i więzy braterstwa z narodami Związku Radzieckiego.

Premier Republiki Czechosłowackiej stwierdził, że umowy są dokładnie przestrzegane, pogłębiają się i rozszerzają stosunki kulturalne, ekonomiczne i handlowe. Dzięki temu Czechosłowacja otrzymuje pomoc przy odbudowie gospodarki narodowej oraz przy wypełnianiu planu gospodarczego.

Zapotocky wyraził przekonanie, że obecny przyjazd do Moskwy jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń między wielkim Związkiem Radzieckim a Republiką Czechosłowacką. „Jesteśmy przekonani, że potężne siły obozu demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele — powiedział Zapotocky — przekreślą plany podżegaczy wojennych i utrwalą pokój na świecie.”

Jesteśmy przekonani, że pomoc Związku Radzieckiego umożliwi nam kontynuowanie naszej pokojowej pracy i budownictwa dla szczęścia i dobra tych wszystkich, którzy wierzą w sprawiedliwość społeczną i demokrację.”







# Tow. Zdzisław Mróz

Stanowisko szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa i rangą majora...



Ale właśnie cechą naszych czasów, istotą wielkich, zasiedlonych w naszym kraju, przemian jest to, że gwałtownie do życia wstępują tysiące kierowników i medów i ludzi o wyjątkowych ramach, to stwierdził się jak u tow. Mróza: krawiec i wódz klasy robotniczej. Tow. Mróz urodził się w Łodzi w 1905 roku. Matka była szewczyką, ojciec był krawcem, członkiem SDPK i L, po tym członkiem KPP. Zresztą ojciec żył i pracuje po dziś dzień. Dzieciństwo tow. Mróza było prawdziwym dzieciństwem robotniczym: w rodzinie normalnej nasytej, wczesna praca garbniarska — dzieciństwo krótkotrwałe, dzieciństwo które nie zostawia śladów w pamięci.

# Nasi delegaci na Kongres

## Tow. Celina Budzyńska



Tęgo „trybu życia” jak prowadziła przez cały czas istnienia reżimu endeckiego i sanacyjnego, tow. Budzyńska bynajmniej sama nie wymyśliła. Taki tryb życia prowadziła dziesiątki i setki towarzyszy, taki tryb życia odziedziczyła zresztą po ojcu i po matce. Ojciec, wtedy jeszcze student, prawnik — był członkiem PPS-owicy i zesłanym z 1905 roku, a matka nauczycielką, członkiem SDPK i L towarzyszyła ojcu na zesłaniu. Niełatwo było ze szkołą tow. Budzyńskiej przerwy w nauce, przeniesienie się z miasta do miasta — skończyła wreszcie w r. 1924 gimnazjum w Warszawie. Ale jeszcze rok przedtem nawiązała pierwszy kontakt z towarzyszymi z KZM. A w 1924 roku jest członkiem KZM i KPP, i w tym samym roku staje się „mieszkaniczką” „Serbii” — więzienia kobiecego w Warszawie.

# Tow. Jan Trzeciak

Towarzysz Trzeciak ma dziś 48 lat, a prawie połowę z nich wypełniła praca w ruchu robotniczym. Ojciec i matka byli robotnikami fabryk łódzkich, a rodzeństwo — było ich razem pięćciu — również żyło życiem walczących robotników. Wraz ze starszym bratem zostaje tow. Trzeciak wydalony z fabryki za udział w strajku, a z młodszym spotyka się w więzieniu: tow. Jan Trzeciak — jako członek KPP odsiadywał wtedy wyrok 3 lata więzienia a młodszy brat „dostał się” tam jako członek KZM-u. 3 lata więzienia przeszły. I w 1931 roku znów aresztowanie. Tym razem na kongresie PPS-Lewicy. I tym razem „tylko” 7 miesięcy.

Wojna rzuciła tow. Trzeciaka na Wschód. Początkowo pracuje w Brześciu nad Bugiem i w Białymstoku, a potem w głębi Związku Radzieckiego.

Wraca do kraju w grudniu 1945 r. Natychmiast zaczyna aktywną pracę partyjną, jako członek PPR. Po ukończeniu 2-miesięcznego kursu w Centralnej Szkole PPR zostaje instruktorem Dzielniczy Widzew. Na konferencji dzielnicowej towarzysze wybierają tow. Trzeciaka do Komitetu Dzielnicowego gdzie obejmuje stanowisko II sekretarza Komitetu.

Od października br. jest I-szym sekretarzem Komitetu Fabrycznego PPR w PZPB Nr. 5.

## Prace Polskiego Tow. Geograficznego

Otwarcie stacji naukowej na Hali Gąsienicowej. Polskie Towarzystwo Geograficzne zgrupowało kilka tysięcy geografów i miliończyków geografów, rozwija swoje prace i badania naukowe na obszarze całej Polski — w związku z tym rośnie nie tylko liczba prac naukowych, ale również i liczba członków PTG. Dzięki zaś poparciu Prezesa Rady Ministrów rozbudowują się również placówki PTG.

Między innymi dnia 3 stycznia 1949 r. nastąpi otwarcie piemskiej w Polsce Stacji Naukowej PTG na Hali Gąsienicowej w Tatrach. Otwarcia dokona Prof. Dr. Stanisław Leszczycki w towarzystwie członków rządu, przedstawicieli nauki i członków PTG.

Stacja Naukowych tego typu powstanie na obszarze Polski kilkanaście, a każda z nich przyczyni się do geograficznego poznania obszaru Polski.

Stacja Naukowa PTG na Hali Gąsienicowej będzie prowadziła badania nad morfologią, nad jeziorami tatrzańskimi, nad śniegiem i lawinami w Tatrach, a dzięki poparciu ze strony Państwowego Inst. Hydro-Meteorologicznego w Warszawie stacja ta będzie prowadziła również w szerokim zakresie badania nad klimatem wnętrza Tatr.

# MAŁE MIASTECZKO WIELKICH OSIĄGNIĘĆ

## PZPW Nr 21 w Zawidowie świeci przykładem pracy

### Plan roczny wykonany przed terminem

W dniu 28. 11. 48 r. syrena fabryczna Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 21 w Zawidowie zadźwięczała o niezwykle godzinie. To syrena fabryczna w ten sposób wyrażała swoją radość i dumę z wykonania planu Hala 2, 12. hr. wykonano plan zbytu. Zawidów, małe miasteczko na Dolnym Śląsku — granica z braćmi Czechosłowacją, ma już swoją historię w szeregu miast produkujących materiały wełniane. W ogólnie fabrycznym wysiłku pracy PZPW Nr 21 osłaniały trzęsce miśskie.

nie spocznie po sukcesie, jaki osiągnęła w roku 1948. Następny rok — będzie rokiem jeszcze większego wysiłku i rokiem jeszcze większych rezultatów w dziedzinie odbudowy gospodarki kraju. Przewodniczący Rady Zakładowej PZPW Nr 21 w Zawidowie (Dolny Śląsk) Korespondent fabryczny „Głosu” J. Gardlaś

nie spocznie po sukcesie, jaki osiągnęła w roku 1948. Następny rok — będzie rokiem jeszcze większego wysiłku i rokiem jeszcze większych rezultatów w dziedzinie odbudowy gospodarki kraju. Przewodniczący Rady Zakładowej PZPW Nr 21 w Zawidowie (Dolny Śląsk) Korespondent fabryczny „Głosu” J. Gardlaś

# Zbrodnia w Gorzkowicach i wyrok

Trzeba przede wszystkim uchwycić istotę tragicznych wypadków, które rozegrały się w dwóch wsiach powiatu piotrkowskiego: Gorzkowice i Kamieńsk. A istota ta jest jasna: grupa studentów i studentek, błądząca na wczesnych wakacyjnych założyciela letni obóz w Sulejowie (średnio wymiennie wsi) i stał rozprawa badania naukowego sztuki kościelnej oraz historycznych zabitek obywatelskich miejscowości. Studentki prowadziły badania z ramienia Ministerstwa Kultury i Sztuki, o czym kier miejscowy był powiadomiony.

Tu leży istota omawianych wypadków i dlatego stanowią one jeden z odcinków rozległego frontu walki klasowej, który występuje ostatnio coraz ostrzej w całym kraju, zwłaszcza na wsł. Korzystając ze swoich wpływów wśród ludności, pewna część kleru występuje w tej walce, jako polityczny organizator ciemnych i reakcyjnych sił po stronie wyzyskiwaczy.

wyatkami oficjalnych czynników katolickich) przeciwko rozpolitykowanym i reakcyjnym elementom kleru. Wyrok sądu ma na celu ukaranie zbrodniarzy i wyizolowanie ich od społeczeństwa. To jest rzecz ważna, ale to nie wystarczy. Idzie o rzecz znacznie trudniejszą, o polityczne i moralne wyizolowanie samych sędziów zbrodni reakcyjnej od mas ludowych. Trzeba wzmożnić i rozszerzyć sieć naszych partyjnych organizacji na wsł. organizacji Samopomocy Chłopskiej, organizacji młodzieżowych ZMP, organizacji stronnictw ludowych. To są wnioski, które wcielą dla siebie demokratyczne organizacje polskie z wypadków gorzkowicko-kamieńskich. Trzeba bardziej uaktywnić masę małą i średnioludnych chłopów, prowadzić wśród nich pracę kulturalną - oświatową, wyrwać ich spod ogólniającego wpływu rozmaitych bractw różnocojowych i kolekcji terejarskich, rozpowszechnionych po wsiach. Trzeba rozszerzyć sieć szkół ludowych po wsiach i wyrwać dzieci chłopskie spod wpływu szkół biskupich. Trzeba „do tej wielkiej walki” przeciwko reakcyjnym elementom kleru przywołać wszystkie światło i postępowe siły narodu.

# Interpelacje noszuch Czytelników

## Tak nie wolno!

Szanowny Redaktorze! W trudnych dla robotników łódzkich czasach przedwojennych w ciągu 10 lat mieszkałem w izdebce, po prostu fajcie na strychu przy ul. Batorego Nr 31. Warunki mieszkaniowe były okropne. W 1939 r. dostałem się do niewoli niemieckiej, z której powróciłem w r. 1946. Wówczas Wincenty Kawczyński, zam. w tym samym domu, tylko na parterze, odstąpił mi jedną izbę ze swego mieszkania. Na izbę tę otrzymałem w 1947 r. przydział na podstawie decyzji Urzędu Kwaterunkowego Starostwa Południowo-Łódzkiego.

W tym samym roku o mieszkanie to pozostaje starać ob. Bartos za namową gospodarza posesji Nr 37 przy ul. Batorego, ob. Krowirandy. Chodziło im o to, że Bartos z chwila uzyskania przydziału na moje mieszkanie będzie mógł swoją izbę oddać ob. Krowirandzie. Ob. Bartos, uzyskał z Urzędu Kwa

terunkowego, mieszczącego się przy ul. 6-go Sierpnia, a więc w dzielnicy Śródmieście, przydział na moje mieszkanie. Mnie przydział odebrano.

W dniu 27 listopada b. r. otrzymałem pismo ze Starostwa Grodzkiego Południowo-Łódzkiego, nakazujące mi opuszczenie mieszkania w ciągu 14-tu dni, w przeciwnym bowiem razie zostanie usunięty przez M. O.

Ob. Redaktorze! Jestem robotnikiem, moja żona także pracuje. Mam dwoje dzieci w wieku 9-12 lat. Dzieci nasze, przebywające w okresie okupacji w ciężkich warunkach, zagrożone są gruźlicą. Mieszkania zastępczego nie mam i nikt mi go nie da. Ob. Bartos ma natomiast mieszkanie, w którym nadal może mieszkać.

Dlatego proszę o pomoc, wierząc, że Wasza interwencja odniesie pomyślny skutek. Najder Józef, robotnik ul. Batorego 31

Ob. Redakcji — Dlaczego ob. Najderowi odebrano przydział na legalnie przezeń uzyskane mieszkanie? Odpowiednie czynniki winny wejść w najrychlej w tę sprawę, wyświetlić ją publicznie i zatwierdzić zgodnie z interesem robotniczej rodziny.

## Więści ze Zw. Radzieckiego

W sanatoriach i domach wypoczynkowych uzdrowska Soczi rozpoczął się sezon zimowy. W ciągu dziesięciu miesięcy rb. w miejscowych uzdrowskach spędziło wczasy 95 tysięcy pracowników. W listopadzie przyjechało tu około 7 tysięcy wczasowiczów. Korzystając z ciepłych słonecznych pogód wczasowicze urządzają wycieczki do jeziora górskiego Rieca na Orle Skaly oraz do podnóża wodospadu agurskiego.

W miesiącu grudniu oczekuje się przyjazdu 6-7 tys. nowych wczasowiczów.

W Kijowie rozpoczęła się ukraińska Republikańska konferencja związków zawodowych, na którą przybyło 532 delegatów. Porządek dzienny konferencji obejmuje referat o wynikach plenum Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych oraz wybranie ukraińskiej republikańskiej Rady Związków Zawodowych.



## Wykonanie zobowiązań przedkongresowych

Z zakładów pracy całej Polski napływają w dalszym ciągu wiadomości o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

Załoga fabryki „Fuchs” wypełniła w dniu 7 bm. swe zobowiązanie przedkongresowe, produkując 711 ton wyrobów cukierniczych ponad plan roczny.

Fabryka „Rygawar” przekroczyła w dniu 7 bm. swe zobowiązanie przedkongresowe o 25 proc. Załoga działu produkującego obuwie dla pracowników elektrowni warszawskiej wykonała zobowiązanie w 134 proc.

W ramach czynu przedkongresowego załoga Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 2 wykonała w dniu 30 listopada br. roczny plan produkcji. Na zebraniu robotników zobowiązano się ponadto wyprodukować do końca roku 170 ton wyrobów ponad plan.

Robotnicy gazowni miejskiej w Warszawie w ramach zobowiązań przedkongresowych wyremontowali 5 pieców o zdolności produkcyjnej 30 tys. sześć. mtr. gazu na dobę każdy.

Pracownicy fabryki chemicznej gazowni, przerobili w ciągu listopada rb. 350 ton smoły i wyprodukowali 2,5 tony fenolu, zamiast projektowanych 300 ton smoły i 2 ton fenolu.

# Dyrektor KKO - sabotażystą!

### Odmawiał pożyczek biednym chłopom, a pożyczał bogaczom i spekulantom

WOŁÓW (PAP). — Dn. 6 bm. w pierwszym dniu rozprawy przeciwko dyrektorowi KKO w Wołowie — Żywocińskiemu, oskarżonemu o sabotażową działalność na szkodę biednego chłopstwa przez fałszywe rozprowadzanie kredytów — Sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Zeznania świadków rzucają charakterystyczne światło na sylwetkę oskarżonego, jako wroga klasowego i szkodnika gospodarstwa.

Świadek Henryka Gipsz, zamożna właścicielka sklepu w Wołowie zeznaje, że otrzymała bez trudności pożyczkę w wysokości 150 tys. złotych, składając jednocześnie oskarżonemu tytułem zastawu pierścionek o wartości 24 tys. zł.

Na pytanie prokuratora — oskarżony nie umie wyjaśnić, na jakiej podstawie

przyjmował od klientów KKO zastawy. Jak wynika z dalszego toku rozprawy, polieranie cennych przedmiotów w zastaw należało do zwykłych praktyk Żywocińskiego. Komisja Kontrolna stwierdziła, że Żywociński samowolnie przyznawał bardzo wysokie pożyczki bogatym kupcom, restauratorom itp.

Ponadto Żywociński dopuszczał się również samowolnej prolongaty pożyczek, udzielonych bogatym przedstawicielom inicjatywy prywatnej.

Sąd przesłuchał z kolei poszkodowanych biednych rolników, szukanowanych przez oskarżonego przy rozdziale kredytów.

Świadek Kalao Janina, wdowa posiadająca 3 ha ziemi, zwróciła się do oskarżonego o udzielenie pożyczki na zakup zboża

siewnego. Nie otrzymując żadnej odpowiedzi od oskarżonego świadek zmuszona była pożyczyc pieniądze od bogacza wiejskiego na bardzo wysoki procent, w wyniku czego nie mogła obsiać dwóch trzecich posiadanej ziemi.

Świadek Jan Zygmunt, zamieszkały we wsi, oddalony o 28 km. od Wołowa, stwierdza, że starając się o przyznanie pożyczki na zakup konia, przez długi okres czasu był zbywany przez oskarżonego wykrętnymi odpowiedziami, ostatecznie oskarżony oświadczył cynicznie świadkowi, że ponieważ posiada on 6 ha ziemi, więc może sprzedać zboże i konia kupić prywatnie.

Świadek Tomczyk Andrzej z Putkowa, posiadający 7 ha, bezskutecznie starał się o kredyt 10.000 zł. na zasiew i obróbkę ziemi.

Wobec niczym nie uzasadnionej odmowy Żywocińskiego, świadek zmuszony był sprzedać resztę posiadanej inwentarza, aby obsiać przynajmniej część posiadanej ziemi, reszta pozostała ugorem.

Świadek Roch Wzorek zwracał się do oskarżonego trzykrotnie o pożyczkę, na co otrzymał odpowiedź, że nie opłaca się rolnikom pożyczać pieniędzy, gdyż placą oni tylko 6 proc., podczas gdy inni placą 9. Podobne zeznania składa świadek Dopad Michał, który chciał zaciągnąć pożyczkę na zakup konia. „Dyrektor” stwierdził, że posiada wprawdzie pieniądze, ale potrzebuje ich dla tych, którzy zapłacą 9 proc.

Ogółem Sąd przesłuchał 20 świadków, którym oskarżony odmówił kredytów.

Następnie Sąd powołał głównego świadka oskarżenia, prezesa Pow. Zarz. Gminnych Spółdzielni Mariana Sienkiewicza. Świadek Sienkiewicz zeznaje, że PZGS zawarło z Państwowymi Zakładami Zbożowymi umowę o dostawę zboża w ramach akcji skupu zboża przez państwo, przy czym wszelkie sprawy finansowe miały być załatwiane za pośrednictwem KKO w Wołowie. Oryginał umowy, w którym podane były warunki wypłat dla PZGS został złożony na ręce oskarżonego Żywocińskiego.

Po rozpoczęciu akcji skupu Żywociński odmówił wypłaty gotówki dla PZGS, co wpłynęło na zahamowanie akcji skupu już w pierwszym okresie jej trwania. Kiedy rolnicy nie mogli czekać na wypłatę gotówki, starosta wołowski kategorycznie zarządził, by KKO pewne sumy wypłaciło. Mimo to w kilka dni później Żywociński znowu odmówił wypłaty. Dopiero na interwencję Banku Rolnego wypłacił część sumy należnej PZGS.

W okresie od 1 do 28 września należności PZGS w KKO wzrosły 5-krotnie, przy czym PZGS regularnie wpłacało wszystkie kwoty, przeznaczone na wypłaty rolnikom za dostarczone zboże.

Świadek Sienkiewicz stwierdza dalej, że w tym okresie panowało największe nasilenie pracy. Placówki Spółdzielcze załatwiała ok. 100 chłopów dziennie, magazynując wielkie ilości zboża, brak gotówki na wypłaty spowodował poderwanie autorytetu spółdzielni i zaufania chłopów do państwowej akcji skupu zboża, co znalazło swój wyraz w znacznym zmniejszeniu się dostaw.

W pewnych okresach PZGS było zmuszone całkowicie zaprzestać czynienia zakupów, nie chcąc zwiększać rozgoryczenia wśród chłopów. W wyniku tego PZGS nie zakupiło ok. 300 ton zboża, które chłopcy sprzedali spekulantom wiejskim, placąc im gotówkę.

Biegły Kazimierz Górak, komisarz ziemski na pow. wołowski, oszacował wysokość szkód poniesionych przez państwo na skutek sabotażowej działalności oskarżonego na 6 milionów zł.

Zdaniem wszystkich biegłych, postępowanie oskarżonego było świadomym sabotażem.

Po przemówieniach stron Sąd ogłosił wyrok. Żywociński skazany został na 12 lat więzienia oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 5 lat.

## Miliardy złotych dla rolnictwa przewiduje Plan Inwestycyjny na rok 1949

Investycje, związane z potrzebami rolnictwa stanowią około 13 proc. planu inwestycyjnego na rok przyszły, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z rokiem bieżącym. Nakłady te umożliwią zapoczątkowanie głębokiego przeobrażenia społecznego i technicznego rolnictwa polskiego. W planie położony będzie szczególny nacisk na finansowanie państwowych nie-

ruchomości ziemskich w tym celu, aby mogły one stać się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi oraz na pomoc państwa dla powstających na zasadach dobrowolnych spółdzielni produkcyjnych na wsi. Dalsza ważna pozycja to pomoc kredytowa dla osadników rolnych na Ziemiach Odzyskanych.

## Znikną dziwolągi administracyjne na terenie województwa łódzkiego

Jeśli popatrzymy uważnie na mapę naszego województwa, zauważymy, że w niektórych powiatach pewne części terytorium oprowadzone są taką samą linią graniczną, jaka oddziela jeden powiat od drugiego. Te wysepki — to tak zwane w języku fachowców — znawców administracji — enklawy.

Cóż to właściwie jest taka enklawa? Otóż jest to część terytorium danego powiatu, która administracyjnie podlega innemu powiatowi. I tak na przykład największa w naszym województwie enklawa, znajdująca się w powiecie piotrkowskim, podlega „rządom” Radomska. Gdy więc jej mieszkańiec ma stanąć przed Komisją Poborową, lub wpłacać podatki, musi udać się nie do Piotrkowa, lecz do... Radomska. Jak widzimy — sytuacja dość osobliwa, a nawet i kłopotliwa.

Enklawa piotrkowska obejmuje gminę Sulmierzyce, w jej skład wchodzi gromady Bogumiłów, Karolew, Aleksandrów i Faustynów. W województwie naszym znajduje się i kilka mniejszych enklaw.

Tak więc w powiecie skierniewickim mamy aż dwie, obie w gminie Mroga Dolna, przy czym obydwie podlegają powiatowi brzezińskiemu. W łowickim sytuacja jest bardziej skomplikowana, bo część jego terytorium należy administracyjnie do innego województwa, podlega bowiem powiatowi gostyńskiemu, wchodzącemu w skład województwa warszawskiego.

Zdarza się też, że w granicach jednego powiatu dana gromada nie należy do otaczającej ją gminy, ale do innej, położonej niekiedy na drugim końcu powiatu.

Jak powstały te wysepki, enklawami zwane? Są to przeważnie dawne dobra kościelne tzw. dobra „martwej ręki”, albo też dobra wielkich panów, np. kasztelańskie, które dotąd zachowały swą odrębność i nie zlały się z otaczającymi je gruntami.

Sprawa likwidacji wszystkich enklaw — likwidacji tych dziwolągów administracyjnych — jest obecnie na warsztacie naszego Urzędu Wojewódzkiego, który po-

stawił sobie za zadanie uporządkować województwo pod względem administracyjnym. Przy porządkowaniu województwa przyjęto jako zasadę likwidację małych gmin, ze względu na to m. in., iż nie są one samowystarczalne z gospodarczego punktu widzenia oraz likwidację całego szeregu małych miasteczek. Istnieją bowiem w naszym województwie miejscowości, liczące 1700 — 2 tysiące mieszkańców, noszące dumne miano miasta, będące siedzibą zarówno Zarządu Miejskiego jak i Zarządu Gminnego, posiadające Miejską Radę Narodową i Gminną Radę Narodową. A przecież są to typowe osady wiejskie o charakterze rolniczo-rzemieślniczym i ich sprawy z całą pewnością winny być administrowane przez władze ziemne. Istnienie Zarządu Miejskiego jest tu nie tylko zbyteczne, ale i zbędne.

Widzimy więc, że i w tej dziedzinie zaplanuje ład i porządek — podstawowe warunki, umożliwiające prawdziwie planową gospodarkę w skali ogólnopństwowej.

## Nowe dekryty o podatku dochodowym i obrotowym

Od 1 stycznia 1949 r. obowiązują będą uchwalone przez Radę Ministrów nowe dekryty o podatku dochodowym i obrotowym.

Nowe dekryty podatkowe mają wyraźne oblicze klasowe. Dekret o podatku dochodowym podwyższył minimum wolne od opodatkowania z 72.000 do 120.000 zł. rocznego dochodu. Dla rocznego dochodu od 120 do 140 tys. zł. stopa podatku dochodowego według skali zasadniczej wynosi 5 proc. i w miarę wzrostu dochodu stopa podatkowa dość szybko progresywnie wzrasta i osiąga 50 proc. przy dochodach przekraczających 5,4 mln. zł.

Niezależnie od opodatkowania według skali zasadniczej podatnicy uiszczą będą podatek od tzw. „dochodu ogólnego” o ile przychód z jednego lub kilku źródeł przekracza sumę 360.000 zł. rocznie. Opodatkowanie dochodu ogólnego następuje według znacznie niższej skali w wysokości od 2 do 15 proc. Wypada jednak dodać, że najwyższe obciążenie podatkiem dochodowym nie może przekroczyć 65 proc. dochodu ogólnego.

Drugą zasadniczą cechą dekretu jest dążenie do sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Dlatego też wyodrębniono różne rodzaje źródeł, z których podatek czerpie dochód. Istnieje bowiem dochód wypracowany, do którego osiągnięcia podatek przyczynia się wyłącznie

osobistym wysiłkiem przy czym kapitał nie odgrywa tu żadnej, albo tylko minimalną rolę. Istnieje również dochód, przy uzyskiwaniu którego zasadniczą rolę odgrywa właśnie kapitał. Zasada sprawiedliwego podziału dochodu społecznego domaga się łagodniejszego opodatkowania dochodów w pierwszych, ostrzejszego — drugich i wreszcie pośredniego opodatkowania dochodów, dla uzyskania których równorzędną rolę grają zarówno włożona przez podatnika praca, jak i kapitał.

Dekret wprowadza zatem podział źródeł przychodu na 5 grup, z których każda jest obciążona w innej wysokości. Do grupy piątej zaliczono przychody z nieruchomości, kapitałów, dzierżaw oraz sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych, a więc gdzie rola czynnika kapitałowego jest decydująca. Podatek dochodowy wymierza się tu według stopy podatkowej skali zasadniczej podwyższonej o jedną czwartą.

W grupie czwartej, do której należą przychody osiągane z przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i usługowych, gospodarstw rolnych i niektórych wolnych zajęć zawodowych, podatek dochodowy wymierza się według skali zasadniczej. Natomiast w grupie trzeciej, obejmującej przychód w wolnych zawodach technicznych i służbie zdrowia, stopa podatkowa skali zasadniczej ulega zmniejszeniu o je-

dną dziesiątą, w drugiej grupie, do której zalicza się przychody z drobnego rzemiosła — o jedną piętnastą, a w grupie pierwszej, obejmującej przychód osiągnięty z twórczości naukowej, literackiej, artystycznej i publicystycznej, gdzie decydujący jest element pracy, zmniejsza się stopę podatkową skali zasadniczej o jedną czwartą.

W ten sposób od dochodu rocznego w wysokości 200.000 zł. literat zapłaci 12 tys. zł. podatku, drobnym rzemieślnik — 12.800 zł., architekt lub lekarz — 14.400 zł., kupiec — 16.000 zł., a właściciel nieruchomości lub inny czerpiący dochód z kapitału — 20.000 zł.

Dla spółdzielczości obowiązuje specjalna skala z najwyższą granicą obciążenia 33, jedna trzecia proc. dochodu. Przy opodatkowaniu przedsiębiorstw państwowych przepisy podatkowe dostosowano do obowiązujących zasad systemu finansowego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż dekret wprowadza w życie ulgi podatkowe dla produkcyjnej spółdzielczości rolniczej. Od dnia 1 stycznia 1949 r. rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze i ośrodki maszynowe będą całkowicie zwolnione od podatku dochodowego. Również ich świadczenia będą wolne od podatku obrotowego na warunkach, które określi rozporządzenie ministra skarbu.

E. T.

**Trybuna**  
wolności  
ORGAN  
K.C.  
P.P.R.  
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem”.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

Teatr „OSA” Traugutta 1 (w sali „Sireny”) 11 Listopada 21

Otwarcie sezonu 1948-9. Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30.

Teatr „MELODRAM” ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „Piękna Helena” opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha.

KINA

ADRIA — „Ostatni etap” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

BALTYK — „Krakati” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

BAJKA — „Zakazane piosenki” godz. 17.30, 20, w niedz. 15

GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 41” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Czerwony krabat” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Przygoda na wakacjach” godz. 18, 20, w niedz. 16

POLONIA — „Pieśń tajni” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

PRZEDWIOSNIE — „Trzech p. Ludwików” film dozwolony dla młodzieży od lat 14

ROBOTNIK — „1-go Maja w Moskwie” „Bieloruś w tańcu i pieśni”

REKORD — „Sad Narodów” godz. 18.30, 20.30, w niedz. 15.30

KOMA — „Na morskim szlaku” godz. 18, 20, w niedz. 16

STYLOWY — „Dzieci ulicy” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30

SWIT — „Jasne lany” godz. 18, 20, w niedz. 16

TECZA — „Młodzi ida” godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

TATRY — „Barłeczka” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15

WISLA — „Harry Smith odkrywa Amerykę” godz. 17, 19, 21, w niedz. 15



Czy Lekkoatleci Łódzcy wypełnią swe zobowiązanie przedkongresowe?

Na marginesie wczorajszego nadzwyczajnego zebrania ŁOZLA

DELEGACI Z WARSZAWY

Tak się składało, że nigdy jeszcze o lekkiej atletyce łódzkiej nie rozpisywano się tyle co w ostatnich czasach.

Mała salka, jaką użyczyła naszym lekkoatletom YMCA, z trudem mogła pomieścić wczoraj przybyłych na zebranie nie tylko delegatów wszystkich klubów...

dają sekcje lekkoatletyczne, oraz nie starał się ich uaktywnić, że nie roztoczył należytej opieki nad narybkiem...

ZAWODNICZY NIE LUBIĄ SAMOKRYTYKI

Niestety z audytorium, którego większość stanowili zawodnicy, nie usłyszeliśmy ani jednego słowa samokrytyki...

APEL KTÓRY NIE POWINIEN MINĄĆ BEZ ECHA

Nie wiadomo też, czy wczorajsze zebranie oczyściło niezdrową atmosferę jaka wytworzyła się pomiędzy zawodnikami...

PIERWSZE POCISKI

Na głowy ich odrazu poczęły padać pociski ciężkiego niekiedy kalibru.

Padają zarzuty najrozmaitsze, wśród nich są istotne i nieistotne. Niekiedy są one nawet śmieszne jak na przykład przy pisaniu winy ŁOZLA...

CO BYŁO SŁUSZNE A CO NIESŁUSZNE

Słusznym wydaje nam się zarzut, że zarząd ŁOZLA małą, a w każdym razie nie dostateczną wykałał się inicjatywą...

KAMPANIA PRASOWA

W łódzkim świątku sportowym zawrzało. Lekkoatleci stali się odrazu głównym ośrodkiem zainteresowania całej opinii...

NALEŻAŁO CO RYCHLEJ ROZŁADOWAĆ ATMOSFERĘ

Naładowana atmosfera należała jak najrychlej rozładować, to też z nieklamnym zadowoleniem przyjęliśmy komunikat o zwołaniu nadzwyczajnego zebrania...

W dniu Święta Sportowego w Moskwie

zakończono mistrzostwo Związku Radzieckiego w boksie

Grejner i Koroliew wciąż bezkonkurencyjni

W niedzielę, 5 grudnia odbyło się w Moskwie święto sportowe ku uczczeniu rocznicy Konstytucji Stałińskiej.

trzymi. Zademonstrowała ona rozwijającą się technikę, doskonałą taktykę i nieposkromione pragnienie zwycięstwa.

PIETROW NASTĘPCĄ KOROLEWA Ogromne zainteresowanie wywołały spotkania z udziałem najlepszego boksera ciężkiej wagi, mistrza Związku Radzieckiego, Mikołaja Korolewa.

Głównym wydarzeniem były rozgrywki o mistrzostwo drużynowe ZSRR w boksie.

Było to drugie ich spotkanie. Pierwszy raz spotkali się oni pół roku temu, w 50 rocznicę istnienia boksu i wówczas spotkanie zakończyło się zwycięstwem championa.

„DYNAMO” MISTRZEM Po 5-ciu dniach walk mistrzostwo drużynowe Związku Radzieckiego zdobyła drużyna „Dynamo”, składającą się z pierwszorzędnych bokserów.

120 PIĘŚCIARZY NA STARCIE O mistrzostwo ZSRR walczyły w tym roku kluby sportowe „Dynamo”, „Spartak”, „Związków Zawodowców, Rezerw Pracy i Sił Zbrojnych.

JEDNYM Z NAJLEPSZYCH BYŁ GREINER Doskonale wrażenie zrobił też na publiczność ów champion ZSRR mistrz A. Grejner.

miejsce zajęli bokserzy radzieckich związków zawodowych, wśród nich champion Związku Radzieckiego, Korolew i Szczerbakow.

NAJWIĘKSZA NIESPODZIANKA Już pierwsze spotkanie dowiodły, że młodzież walczy śmiało z doświadczonymi mistrzami.

Dział oficjalne ŁOZB

Komunikat Wyd. Sportowego Nr 16

1. Podaje się do wiadomości, że finały „Pierwszego Kroku Bokserskiego” w wagaх: piórkowej pomiędzy Pastusiakiem EKS a Kosińskim Średnia Szkoła Poligraficzna lekkiej Piaszczyk „Metalowiec” — Jędrzejczak „Włókna” — pólśr. Przybyszewski „Bawelna” — Rybiński „Tramwajarz” odbędą się przed meczem o mistrzostwo Ligi „Włókniarz” — mistrz Rzeszowa w dniu 12 grudnia rb. w hali „Wimy”.

hali na 2 godziny przed rozpoczęciem mistrzowskich zawodów.

Godzina zawodów o mistrzostwo Ligi podana będzie w afiszach.

2. Udziela się nagany kierownikowi sekcji bokserskiej WZKS „Włókniarz” ob. Dąbrowskiemu za niewłaściwe zachowanie się wobec przewodniczącego Wyd. Sportowego ŁOZB w dniu 7 grudnia 1948 r.

Z życia ŁKS-u

Zebranie atletów

W piątek, dn. 10 bm. o godzinie 19-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 67 odbędzie się zebranie Sekcji Atletycznej Łódzkiego Klubu Sportowego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. D-025667